

GŁOS KRESOWY

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY.

Rok I.

Wilno, środa 17 maja 1933 r.

Nr. 11.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
czynna od godz. 9 do 6 godz. popoł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Niemiecka Nr. 22.

Redaktor przyjmuje interesantów
od godz. 3 do 5 popoł.

Japończycy przełamali chińskie linie obronne 3 tysiące Chińczyków zginęło

LONDYN. Reuter donosi z Pekinu, że po zbombardowaniu chińskich pozycji obronnych przełamali Japończycy chińskie linie obronne i zadali Chińczykom wielkie straty.

PEJPING. Po przekroczeniu rzeki Luan robią wojska japońskie szybkie postępy. Przednie ich strażę dotarły już do Tangszanu, gdzie się znajdują wielkie kopalnie angielskie

Kailan. Chińczycy cofają się na całym froncie i schronili się na zachodni brzeg Taoho oraz na południe od Szicheia. Straty swoje w ciągu ostatnich trzech dni obliczają na trzy tysiące ludzi. Japoński ogień artyleryjski zniszczył umocnienia koło Nantieremen. Według doniesień chińskich, oświadczyli Japończycy, że się posuną aż po Tungszan, le-

żący w odległości 16 km. od Peipingu. Na ulicach Peipingu i Tientsinu sypie się barykady z piasku.

PEKIN. — Wojsce spodziewanego lada godzinę ataku wojsk japońskich na stolicę północnych Chin, załogi Pekinu i Tientsinu czynią gorączkowe przygotowania od odparcia nieprzyjaciela.

Na ulicach obu miast wzniesione zostały wysokie barykady oraz gęste zasieki z drutu kolczastego. Wszelki ruch uliczny zamarł.

Nowa rozprawa „brzeska” 10-go lipca

WARSZAWA. Termin ponownej rozprawy w procesie brzeskim w sądzie apelacyjnym, wyznaczony został na dzień 10 lipca b. r. W skład nowego kompletu sędziowskiego wchodzi sędziowie Zaborski i Kamieniobrodzki. Oskarża w dalszym ciągu prok. Grabowski.

Upadek litewskiego balonu ćwiczebnego

Obserwacyjny balon litewski zerwał się z uwięzi koło stacji Olity i, gnany wiatrem, opadł tuż koło granicy polskiej w rejonie Marcinkańców. Załoga balonu czyniła wszelki wysiłek, by skierować upadek balonu na terytorium litewskie.

Sowiety wzmacniają flotę bałtycką

SZTOKHOLM. Sztokholmskie piśmo „Aften Bladet” donosi z miarodajnego źródła, że Rosja sowiecka wzmacnia swoje siły zbrojne na Bałtyku. Specjalną uwagę zwraca samoloty, torpedowce. Z.S.R. posiada 50 samolotów tego typu. Te nowe jednostki bojowe zostały wcielone do floty morza Bałtyckiego i

wezmą udział w najbliższych manewrach. W kołach wojskowych podkreślają, że rząd sowiecki nie chce odegrać drugorzędnej roli na morzu Bałtykiem i chce być jednym z decydujących czynników na wodach Bałtyku. Wedle informacji, Niemcy zwracają specjalną uwagę na wzmocnienie sowieckiej floty bałtyckiej.

Przed nowym zamachem stanu w Grecji?

PARYŻ. — „Petit Parisien” notuje nowe pogłoski o przygotowaniach do zamachu stanu w Grecji, mającej na celu ogłoszenie dyktatury wojskowej. Wedle tych pogłosek akcja

ta przygotowywana jest przez kilka generałów greckich, jak Pangalasa, Matexę i innych, którzy mają za sobą kilka garnizonów greckich.

Przygotowania do kasacji wyroku na Gorgonową

W sobotę wieczorem został doreczone wyrok na Ritę Gorgonową na ręce adwokata mec. dra. Woźniakowskiego. W związku z przygotowaniem kasacji w dniu dzisiejszym rano przyjechał do Krakowa adw. dr. Ettinger, a we wtorek

wiecz. przyjedzie dr. Axer. Obecnie obrońcy w kancelarii sądowej studjują rozprawę, aby na ich podstawie móc wyciągnąć punkty kasacyjne. Sprawa nabiera znów posmaku sensacji.

Dyrektor Banku w Nowej Wilejce zdefraudował około 30.000 zł.

W związku z dalszym dochodzeniem w sprawie aresztowania dyrektora spółdzielczego banku rolniczego w Nowej Wilejce, Kwaśnika, dowiadujemy się, że ogólna suma, sprzeniewierzona przez aresztowanego, sięga blisko 30.000 zł.

Badany Kwaśnik przyznał się częściowo do zdefraudowania pieniędzy bankowych i oświadczył, że pieniądze te użył nie dla siebie, lecz na działalność społeczną (!)

Dalsze dochodzenie trwa.

Bojkot Niemców w Palestynie

LONDYN. Ruch antyniemiecki na terenie Palestyny przybiera wedle ostatnich wiadomości, nadchodzących z Tel-Awihu, coraz większe rozmiary.

Wczoraj kilkudziesięcny tłum żydów demonstrował przed konsulem niemieckim w Jaffie, przy czym z gmachu konsulatu zerwana została flaga ze swastyką hitlerowską i po-

darta w strzępy. Również w Tel-Awivie i Jerozolimie odbyły się ostatnio wielkie demonstracje przeciw reżimowi hitlerowskiemu w Niemczech.

Gazety palestyńskie zalane są inseratami kupców żydowskich, którzy ogłaszają całkowity bojkot towarów niemieckich.

Samobójstwa na tle politycznym w Niemczech

BERLIN. Znany obrońca berliński dr. Frank popełnił samobójstwo przez otrucie się weronalem. Frank, który był syndykiem zw. zaw. kolejarzy, do niedawna znajdował

się w areszcie ochronnym w Dortmundzie. Również współnik Franka dr. Elias popełnił samobójstwo niezwłocznie po wypuszczeniu go z więzienia.

Gwałtowne sceny w parlamencie Irlandzkim

DUBLIN. 15 maja Burzliwe sceny wybuchły w sejmie irlandzkim w związku z drugim czytaniem wniosku budżetowego rządu. Opozycja skierowała ataki głównie przeciwko trwającej wojnie celnej z Anglią i domagała się jasnego postawienia przez rząd kwestji, czy wolne państwo ma pozostać w obrębie brytyjskiego commonwealthu narodów, czy też stać się całkowicie wyodrębnioną re-

publika.

Wśród niebывалого hałasu słychać było okrzyki opozycji: „Domagamy się zwrotu naszych rynków”. De Vale rażył kategorię oświadczenie, iż z całą stanowczością zamierza kontynuować swoją dotychczasową politykę. Wnioski rządowe ostatecznie przeszły większością 73 głosów przeciwko 53.

Zamiast półtora miliona wydał inż. Ruszczewski 4.152.000.

Z Warszawy donoszą: W procesie inż. Ruszczewskiego o nadużycia przy budowie gmachu urzędu pocztowego w Gdyni referowali w poniedziałek swoje opinie biegli co do zakresu obowiązków i uprawnień Ruszczewskiego, jako kierownika budowy państwowej.

Biegli jednomyślnie stwierdzili winę Ruszczewskiego, ustalając, że dopuścił

się on wielu przekroczeń przepisów jeszcze w zaraniu sporządzenia kosztorysów, które wynosiły początkowo 1.600.000 zł, a urosły do sumy 4.152.000 zł.

Ponadto Ruszczewski rozszerzenia tych kosztorysów dokonał bez żadnych uprawnień. Wyjaśnienia biegłych trwały przez cały poniedziałek.

ROZPOWSZECHNIJCIE „GŁOS KRESOWY”

PIERWSZA PLACÓWKA POLSKA
POGOTOWIE ELEKTRYCZNE

ul. W. POHULANKA Nr. 2

TELEFON 1420

TELEFON 1420

Pierwszorzędnymi siłami wykonuje wszelkie roboty
ELEKTRO-TECHNICZNE i RADJO-TECHNICZNE
Instalacje elektryczne, światła i siły, piorunochronów, oraz reperacja maszyn elektrycznych. Naprawa i ładowanie akumulatorów radiowych i samochodowych narmolitem i kwasem e-
WYKONANIE SOLIDNE — — — — — CENY NISKIE

BARYKADY NA ULICACH PEKINU

We wczorajszej prasie warszawskiej ukazała się wiadomość agencji ATE, która donosi, że „bezpośrednim celem ofensywy japońskiej jest miejscowość Tungszau, położona o 16 km. od Pekinu. Na wiadomość o tem w Tieu-Tsinie i Pekinie wznoszone są barykady uliczne. Od południowej i północnej strony miasta i na przedmieściach przecignięte zostały zasieki z drutu kolczastego. U wylotu t. zw. bram wschodniej, zachodniej i północnej ułożono worki napelnione piaskiem.

Prace nad wznoszeniem barykad prowadzone są w tempie przyspieszonym i zbliżają się ku końcowi.

W obu wspomnianych miastach panuje wielkie zaniepokojenie. Utrzymują tu, że Japończycy w najbliższych już dniach przystąpią do ofensywy.

Podając powyższą wiadomość, nie sposób jest przejść nad nią do porządku dziennego. Jak już w poprzednim numerze „Głosu Kresowego” donosiliśmy, Japończycy przystąpili do bezwzględnej ofensywy, nie licząc się z tem, jakie ofiary będą musieli ponieść, aby osiągnąć zamierzony cel.

Gdy się czyta wiadomości, dotyczące wypadków na Dalekim Wschodzie, nie sposób powstrzymać się od pytania: „Dlaczego i poco Japończycy dążą do zajęcia części Chin”.

Pytanie powyższe jest na czasie i uzasadnione.

Bo zapewne nikt nie uwierzy, że

Japonja, kraj kulturalny, znający straszne skutki wojny, zdecydowała się z lekkiem sercem na ofensywę na 100-miljonowy naród—Chiny.

Odpowiedź na te pytanie jest bardzo prosta.

Japonja położona jest na wyspach i to niewielkich, które na dodatek ulegają częstym wstrząsom ziemi, co powoduje, że kwitnące miasta i wsie przemieniają się w jednej chwili w zgłiszczą i ruiny. Poza tem z każdym niemal rokiem przyrost ludności zwiększa się tak, że w kraju staje się „ciasno” — ojczyzna nie może pomieścić swych synów.

Zasła przeto konieczność ekspansji w inne kraje — na zachód. Japonja więc pod naporem obywateli z konieczności zdecydowała się na tak poważny krok.

Od niespełna dwóch lat trwają krwawe zmagania. Po obu stronach padają tysiące zabitych i rannych. Ogromne połacie kraju, kędy przeszły wojska, stoją odłogiem.

Zdaje się, że nastąpi już koniec tej wojny, że Japończycy zdobyli już potrzebne dla siebie ziemie. Określenie Tungszau, jako ostatniego celu Japonji — pogłoskę tę częściowo potwierdza.

Tad-Dow.

Tragiczne powikłania w niewyjaśnionej zbrodni

SOSNOWIEC. — W sobotę rozegrał się w sądzie okręgowym w Sosnowcu epilog tajemniczej zbrodni, dokonanej na osobie rządcy majątku Minoga w pow. olkuskim, ś. p. Stecieckiego.

Sprawa ta, o której już pisaliśmy, przechodziła rozmaite koleje, a to jej przedstawia się następująco: W roku 1931 zastrzelony został w skrytobójczy sposób rządcą Steciecki. Podejrzenie o morderstwo padło na administratora majątku Godlewskiego, którego jednak sąd uniewinnił.

Zkolei podejrzenie skierowano na Antoniego Bernasia, które to podej-

zienie jednak również się nie utrzymało i Bernas na drugiej kolei rozprawie sądowej o zamordowanie Stecieckiego, został uniewinniony. Uniewinniający wyrok dla obu podejrzanych był powodem, że obaj padli ofiarą pomyłki względnie fałszywego oskarżenia.

Po opuszczeniu murów więziennych Bernas zajął się na własną rękę wyświeleniem sprawy i zebrał rzekomo dowody przeciw cieśli dworskiemu Franciszkowi Łącznemu, jako domniemanemu sprawcy morderstwa. Łączny rzeczywiście zasiadł na ławie oskarżonych, sąd jednak po dwudniowej rozprawie ogłosił w sobotę wyrok uniewinniający trzeciego z rzędu oskarżonego Łącznego, z braku dowodów winy.

Sprawa skończyłaby się dla Łącznego szczęśliwie, gdyby nie fakt, że usiłował on zgładzić głównego świadka oskarżenia Bernasia, którego zranił wystrzałem z rewolweru w toku śledztwa. Łączny oczyszczony na sobotniej rozprawie wyrokiem uniewinniającym od zarzutu zamordowania rządcy Stecieckiego, skazany został równocześnie w drugiej sprawie za usiłowane zabójstwo św. Bernasia na 7 lat więzienia. Odpowiadający wraz z nim za współudział w usiłowanym zabójstwie Bernasia, oły wójt gminy Minoga Gajkowski został uniewinniony.

Zarówka nowego typu

We Francji wchodzi w użycie nowa żarówka marki „Niam” która, zużywając tyleż prądu co zwyczajna, daje jednak 4 razy więcej światła.

Wewnętrzna konstrukcja lampki nie różni się niczem od zwyczajnej, zewnętrzna jednak powierzchnia szkła jest powleczone na w górnej swej części kompozycją metalową tworzącą zwierciadło. W ten sposób cała ilość światła dostarczonego przez żarówkę zostaje wyzyskana czyto bezpośrednio czy jako światło odbite.

Dodać należy, że reflektor opisanej żarówki nie podlega utlenianiu pod wpływem ciepła ani też nie jest dostępny dla pyłu i wobec tego nie matowieje nawet przy najdłuższym użyciu.

Zuchwałę napady rabunkowe

WARSZAWA. Wczoraj o g. 10 wiecz. dokonano zuchwałego napadu na kasjerkę kolektury A. Wolańskiej, p. Leonardę Halik. Gdy kasjerka wracała o godzinie 10-ej wieczór ulicą Wilcza, niosąc teczkę, w której znajdowało się 5.500 zł. gotówką oraz 265 calych losów loteryjnych, przed domem № 46 ktoś uderzył ją w tył głowy i wyrwał teczkę.

P. Halik, nie tracąc przytomności, pobięła za uciekającym i krzykiem zaalarmowała przechodniów. Znajdujący się w pobliżu przodownik 11-go komisariatu, podstawił opryszkawicę, i ten przewrócił się na jezdnię. Sprawcę napadu schwytano i obezwładniono, a obie te czki zwrócono p. Halikowej.

Sprawcą napadu jest Edward Kusnierski, kilkakrotnie karany już złodziej,

Zygzaki.

Ciotka.

Micio miał ciotkę. Ot, taką najwykleszą, starą ciotkę, która wcześniej wstąpiła, nosi przedwojenne jeszcze suknie, jest niezmiernie skąpa i stale gładzi.

Ciotka Miccia była postrachem całej kamienicy. Gdy jakiś spódniony lokator, wracając nad ranem do domu, ujrzy ją na schodach w nocnej koszuli i ze świecznikiem w ręku, rezygnuje z noclegu we własnym mieszkaniu i ucieka csemprzej gdzie pieprz rośnie.

Taką była ciotka Miccia.

Jednak i ona, kobieta, zda się, bez serca, miała słabości. Jej ulubieńcami byli: Micio, kundel i czarny kot. Wszystkich lubiła jednakowo i nikt nie pozwolił skrzywdzić.

Pewnego razu stała się straszna rzecz.

Ciotka omal nie oszalała, a lokatorowie, widząc ją w takim stanie, siedzieli każdy w swoim mieszkaniu, cicho jak mysz pod miotłą.

A było to tak.

Gdy pierwsze promienie wschodzącego słońca padły na dachy kamienicy, ciotka wstała i udała się na schody. Usłyszała nagle jakiś szmer. Csemprzej udała się w tamtą stronę. Spojrzała ras, drugi, trzeci. Przetarła oczy i znowu spojrzała.

— Micio, co ty tu robisz? — wykrzyknęła.

— Ano nic, widzi ciotunia, odpoczywam.

Wiem z ciemnego kąta klatki schodowej wybiegł głos:

— Micio, kochany chodź-no tu, bo ani rusz nie mogę trafić. Kreci się w głowie. Mie-e-ciu.

Złość zalała ją. Nie mogła słuchać tego głosu. Porwała stojącą w kącie szcawkę od zamiatania i trzepnęła nią po głowie Miccia, który, nie zważając na piekielny ból, zbiegł jak szalony ze schodów, porwał dźwewoję za rękę i wypadł na ulicę. Nie zatrzymując się przebiegł przez kilka ulic, aż wreszcie zatrzymał się po środku ciemnej i pustej ulicy, beładnie spoglądając na siebie.

Przez dwa tygodnie trwały pertraktacje między Micciem a jego ciotką, która „wyrodnego i bezwstydneho chłopca” nie chciała przyjąć do siebie. Dopiero, po upływie miesiąca, akurat w dzień imienin Miccia, pertraktacje doprowadzone zostały do szczęśliwego salawatienia—Micio wrócił pod „strzechę” rodzinną, witalny „serdecznie” słowy ciotki, i potokiem płynących z jej oczu łez.

Ciotka, chcąc zatrzeć w jego pamięci zajście nocne, z okazji imienin podarowała mu zegarek, podobno złoty.

Micio wziął podarunek i possedł do jubilera.

— Panie mistrzu, niech pan będzie łaskaw powieścić mi czy ten zegarek istotnie jest złoty.

Po pobieżnych oględzinach jubiler odparł:

— To szczerze złoto. Ale niech mnie pan powie dlaczego pan w to wątpił.

— Bo ciotkę znam dobrze.

Jubiler uśmiechnął się znacząco.

Emeres

Złóż ofiarę na remont Bazyliki!

Silne trzęsienie ziemi w Grecji

ATENY. — Cały szereg silnych wstrząsów ziemi odczuło prawie na całym półwyspie Chalcedyjskim. Kilka z tych wstrząsów miało silną katastrofalną. Szereg domów runęło w gruzy, setki domów zarysowało się.

Najbardziej ucierpiała miejscowość Wolwis, która częściowo znikła z powierzchni ziemi.

Dotychczas brak bliższych danych o ilości ofiar w ludziach. Mieszkańcy miast i wsi schronili się na ulice, do ogrodów i na otwarte przestrzenie, a wtedy nastąpiły wstrząsy o sile katastrofalnej, powodujące walenie się domów.

Dotychczas przewieziono do polowych szpitali ponad 50 ciężko rannych. Prawdopodobnie pod gruzami

domów znajdują się jeszcze zabici i ranni, lecz na razie akcja ratunkowa nie jest podjęta, wobec powtarzania się ustawicznie słabszych i silniejszych wstrząsów ziemi.

Ludność koczuje pod gołym niebem w wielkim przerażeniu, oczekując lada moment ponownych wstrząsów. Nikt nie odważa się wracać do domu dla ratowania mienia.

Szkody materialne są olbrzymie. Wielka fala, która powstała skutkiem trzęsienia, wdarła się głęboko w głąb łądu i porwała ze sobą domy, oraz inwentarze.

Władze energicznie organizują dalszą akcję ratowniczą.

Żydzi bojkotują żeglugę niemiecką

NOWY-YORK. Żydzi nowojorscy rozpoczęli energiczną propagandę przeciwko wszystkim niemieckim linjom okrętowym i przeciwko stosunkom handlowym z Niemcami. W tych dniach pojawiły się przed biurami Hamburg — America Line

i North German Lloyd plakaty, wzywające do bojkotu obu niemieckich linii. Członkowie organizacji bojkotowej mają zamiar rozszerzyć tę antyhitlerowską organizację na cały świat.

Ambieja popehnęła dyrektora banku do samobójstwa

Ze Stanisławowa donoszą: W Worochcie popełnił samobójstwo dyrektor Chrześcijańskiego Banku Dyskontowego w Podhajcach Michał Deckowski, który od kilku dni bawił tam w celach leczniczych.

Szczegóły wstrząsającej tragedji są następujące: Krytycznego dnia otrzymał Deckowski list z Podhajec, w którym doniesiono mu o pomysłowym oszustwie, popełnionem przez jego małżonkę, z którą D. od kilku lat żył w separacji.

Deckowska w porozumieniu ze swoim adoratorem, sfalszowała czek P. K. O. opiewający na kwotę 3.000 zł., a wystawiony na nazwisko jej męża, bawiącego w Worochcie. Czek

zrealizowała Deckowska w banku w którym mąż jej był dyrektorem, pod jego nieobecność.

Centrala P. K. O. czeku nie honorowała, albowiem był on bez pokrycia na koncie Deckowskiego, wskutek czego bank poniósł szkodę na wymienioną kwotę. Deckowski przejął się tak tą wiadomością, że postanowił rozstać się z życiem, a zamiar swój wykonał w godzinach rannych, popełniając samobójstwo przez powieszenie się na drzewie w ustronnem miejscu.

Sprawa wywołała zrozumiałą sensację w Worochcie i dolinie Prutu i rychło dotarła do Stanisławowa.

Popierajcie L. O. P. P.

Nowy proces w Sowietach

23 dyrektorów fabryk na ławie oskarżonych

RYGA. Z Moskwy donoszą, że wkrótce odbędzie się nowy proces 124 wyższych urzędników sowieckiego trustu trykotażowego, w tej liczbie 23 dyrektorów fabryk, oskarżonych o branie łapówek od zagranicznej firmy niemieckiej w Chemnitz, dostarczającej maszyn do tych fabryk.

Lapownicy sowiecy umieszczali przyznane im „provizje” na rachunkach bieżących w bankach niemieckich, przyczem kilka czeków wpadło w ręce agentów GPU i naprowadziło na ślad wielkiej afery korupcyjnej. Kilkunastu oskarżonym grozi kara śmierci.

Przeszło godzinny lot „na plecach”

Lotnik włoski por. Boscola na aparacie Breda 19, dokonał lotu na plecach, który trwał 1 godz. 5 m. 51 s.

Po zakończeniu lotu poddano por. Boscolę oględzinom lekarskim i stwier-

dżono, że organizm jego pomimo nie-normalnej pozycji, w jakiej znajdował się pilot, nie wykazywał żadnych specjalnych zaburzeń poza nieco przyspieszonym tętnem.

Samolot z armatką

Na lotnisku w Le Bourget przeprowadzono próbne loty z nowym typem samolotu bojowego, zaopatrzonego w armatkę szybkostrzelną. Motor nowego sa-

molotu znajduje się za siedzeniem pilota. Aparat rozwija szybkość 360 km. na godzinę.

Jubileuszowe pielgrzymki

Dnia 13 maja 1433 r., a więc 500 lat temu został zamordowany przez husytów w lesie w Jankowicach pod Rybnikiem kapłan katolicki Walentyń z Rybnika. Na miejscu tem stała dawniej, kapliczka, obecnie wzniesiono większą ka-

plićę i grocie, a to dzięki ofiarności okolicznej ludności katolickiej. Obecnie co niedzielę z okazji 500 letniej, przykryj rocznicy do kapliczki tej odbywają się pielgrzymki, oraz nabożeństwa za spokój duszy ks. Walentyń.

Profanacja kaplicy

WILEJKA. Do kaplicy, znajdującej się na cmentarzu, przy majątku Staszynki, gm. ilskiej, dostali się Milecki, Mikolaj, Sadowski Mieczysław i Kusowicz Aleksander, mieszkańcy wsi Starzyski, gdzie

śpiewając wyzdane rosyjskie piosenki dopuścili się profanacji obrazów świętych.

W sprawę tą wdała się policja.

Nieuleczalnie chory, szuka ulgi w drodze w zaświaty

MOŁODECZNO. Dowiadujemy się o niezwykle tragicznym kroku 19-letniego Kulbako Bazylego m-ca wsi Bierzowki, gm. Gródeckiej, który od 3 lat będąc chory na nieuleczalny paraliż całego organizmu, od dawna nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa, często nawet wspominając o tem

wobec rodziny. W dniu wczorajszym, wyszedł z domu by nie wrócić. Zwiłki jego wydobyli okoliczni mieszkańcy z pobliskiej rzeki. Denat pozostawił kartkę w której przeprosza rodziców, za wyrządzoną im przykrość.

Zwyrodniały syn, zamordował własnego ojca

Donosiliśmy w swoim czasie o zagadkowym zabójstwie w lesie koło kolonii Dynatki, dokonaniem na osobie Michała Pogardziela.

Jak ustaliło dochodzenie policyj-

ne morderstwa dokonać miał syn zamordowanego Onufry Pogardziel, który jednak zaprzecza winy, Aresztowano go i odesłano do dyspozycji sędziego śledczego.

Redaktor „Wieczoru Wilna”

będzie przed sądem odpowiadać za oszustwa

W dniu 24 bież. mies. w wydziale karnym Sądu Grodzkiego odbędzie się rozprawa przeciwko redaktorowi naczelnemu „Wieczoru Wilna”, Janowi Jaskólskiemu, oskarżonemu

o oszustwa w związku z pobieraniem „udziałów” od pracowników przy angażowaniu ich do administracji „Wieczoru Wilna”.

Zabójczyni Purty w piątek stanie przed sądem

W dniu 19 bież. mies. w Sądzie Okręgowym odbędzie się rozprawa przeciwko Marji Pilko, zabójczyni przedsiębiorcy budowlanego Stefana

Purty. Proces ze względu na swoją potworność budzi wielkie zaciekawienie.

Sąd doraźny nad bandytami

W dniu 26 bież. mies. przed Wil. Sądem Okręgowym odbędzie się proces doraźny nad rabusiami, którzy, w końcu ubiegłego miesiąca

dokonali koło Wiszniewa napadu rabunkowego, połączonego z podwójnym morderstwem.

Grozi im kara śmierci.

Nieszczęśliwy skok

Przy zbiegu ulic, Legionowej i Zaciśza usiłowała wsiąść do będącego w biegu autobusu „Arbonu” p. Aleksandra Rynkiewiczówna zam. Legionowa 23. Ponieważ nie mogła drzwi otworzyć i dostać się do wnętrza autobusu, zesko-

czyła tak nieszczęśliwie, że upadła na jezdnię doznając ogólnego potłuczenia ciała.

Wezwane pogotowie udzieliło pierwszej pomocy i odwiozło ją do szpitala św. Jakoba na kurację.

Zabójstwo z zemsty

Podczas bójki, na tle porachunków osobistych, Gasperowicz Piotr, m-c wsi Martukuny, gminy niemenczyńskiej, uderzył kółem w głowę Zrabowskiego Wac-

ława, m-ca teje wsi, kładąc go trupem na miejscu. Zwiłki Zrabowskiego zabezpieczono do przybycia władz, zaś Gasperowicza osadzono w więzieniu.

Udaremniiona ucieczka więźnia

DZISNA. Z pod eskorty starszego posterunkowego służby śledczej Franciszka Cielńskiego, z wydziału śledczego w Głębokiem, usiłował zbiec Grzegorz Kowiel, mieszkaniec wsi Gmizdzielowo. Wywiadowca wystrzałem z rewolweru zranił w nogę uciekającego, czem udaremnił mu ucieczkę. Niefortunnego uciekiera umieszczono w szpitalu w Głębokiem.

Ofiara burzy wiosennej

Powiat Wilejka. Podczas pracy na polu, przy sadzeniu kartofli, zabił piorun Muskiego Jana, m-ca wsi Mickiewicz, gm. wojstomskiej.

Samobójstwo starca

We wsi Sokolowszczyzna, gm. jodziekiej, w stodole powiesił się 61-letni Jan Chrzęcki. Przyczyną tragicznego kroku leciwego denata, był silny rozstrój nerwowy i zniechęcenie do życia.

Smutny koniec pijaka

W Nowej Wsi w pow. katowickim znaleziono zwiłki 60-letniego Emila Tudyka, a obok leżącą flaszkę z wódką. Lekarz stwierdził złamanie czaszki. Tudyk nalogowy alkoholik upił się, upadł na bruk, rozbił sobie czaszkę i zakończył życie. Zwiłki odstawiono do kostnicy szpitala w Nowej wsi.

Z braku opieki

We wsi Adamowo, gm. Słobodkiej, podczas zabawy nad rowem, napełnionym wodą, wpadł doń i utonął 3-letni, Grzegorz Kirczenko, którego zwiłki wydobyl ojciec.

Amatorzy drutu

Do posterunku P. P. w Wilejce, wpłynął meldunek, że na linii Wilejka—Wojstom między słupami telefonicznymi № 195—196, nieznani dotąd sprawcy skradli naciągali druciane, niszcząc przewody, co jednak nie spowodowało przeszkód w komunikacji.

Yoy-Ross.

BOMBY NAD WILNEM

Sensacyjna powieść z przyszłości wielkiego Wilna

Nie wszystkie szuflady były otwarte, niektórych nawet wcale nie usiłowano otworzyć. Wnioski z tego są dwa: Albo złoczyńca spieszył się bardzo, i nie miał czasu na gruntowniejsze poszukiwania albo... znalazł to, czego szukał.

Urzędnik policji śledczej był w wielada kłopot. Rzucił się w bezsilnej złości po pokoju hotelowym, kłął Bogu ducha winnych policjantów.

— Le też spokojne do tych pór Wilno nawiedziły takie klęski.

Rex, pies policyjny sprowadzony do hotelu zachowywał się jak w poprzednim wypadku. Zjeżył sierść i wtuliwszy ogon pod siebie warczał groźnie.

— Co u licha. Jakieś niesamowite rzeczy się dzieją. Już drugi raz Rex niema ochoty do walki ze zbrodniarzem. Czyżby duchy dokonały morderstwa?

Była to zagadka, nad którą mózg Litkowicza molił się.

Powziął istic desperacki krok, gdyż kazał z miejsca aresztować obu sąsiadów zamordowanego i służbę hotelową. Miał bowiem jeszcze nadzieję w tem, że przeciw sędzią śledczy wyłowi z całej tej falangi kogoś, kto mógłby być podejrzany o morderstwo.

Gdyby komisarz Litkowicz więcej uwagi poświęcił otoczeniu, gdyby baczniej rozejrzył się po pokoju i sięgnął, jak to się mówi „po rozum do głowy” — niechybnie byłby bliski celu.

Omdlałego i wycieńczonego upływem krwi Mirskiego znaleźli chłopcy, pasący bydło. Zaalarmowane pogo-

towie ratunkowe przywiozło go do hotelu. Ręny na szczęście były niezbyt groźne i Mirski mógł wstać z łóżka. W kilka dni potem Mirski siedział w wygodnym fotelu i wertował dzienniki. Nosił jeszcze bandaż do wypadku samochodowym, lecz czuł się już lepiej.

Niecierpliw się, gdyż lekarz nie pozwolił mu wyjść jeszcze na miasto, a sprawa, w jaką się wplątał była coraz ciekawszą, coraz bardziej sensacyjną i bardziej niebezpieczniejszą.

Domyślał się, iż za tem wszystkim stoi potężna organizacja, rozporządzająca wielkimi środkami i po przez krew i zbrodnię zmierzająca do celu.

Nagle uwagę Mirskiego zwrócił artykuł w jednym z porannych dzienników:

„REPORTER PORWANY PRZEZ BANDE CZERWONYCH ASÓW”.

Zagłębił się w czytanie.

Następnie zwrók jego padł na wielkim tytułem podkreślony artykuł:

„MORD KONSULA LITEWSKIEGO”.

Zupełnie niedwuznacznie prasa wskazywała na Sowiet, jako na faktycznych sprawców obu morderstw. Gromkie słowa padaly pod adresem policji. Głos publiczny żądał natychmiastowego oddania śledztwa w bardziej rytunowane ręce, niż komisarza Litkowicza.

Mirski swoim ulubionym zwyczajem, według opisu starał się sobie odtworzyć scenę mordu. Lecz nie postępował jednak tak jak Litkowicz. Wprawdzie nie odrzucił możliwości popełnienia zbrodni, przez kogoś zamieszkałego w hotelu, lecz bardziej zwrócił uwagę, nazwanoż. Wiedział, że mordercy byli zbyt sprytni, aby swego

wysłannika ulokować w sąsiednim numerze, aby w ten sposób ułatwić mu wykonanie planu. Przedsięwzięli prawdopodobnie jakiś inny sposób. A twierdzenie Litkowicza, że wtargnięcie zewnątrz do pokoju na trzecim piętrze nie brał za pewne.

Przeczytał następnie jeszcze kilka artykułów. Prasa zagraniczna, zwłaszcza litewska, była na alarm. Domagano się od władz polskich zapewnienia bezpieczeństwa życia przedstawicielom rządu litewskiego.

Napomykano, że jeśli dalej tak pójdzie to układem grozi fiasco. A więc do tego dążyła tajemnicza organizacja. Mirski zerwał się z fotelu i zdenerwowany począł biegać po pokoju, coraz więcej niedopałkami, papierosów zapalając popielniczkę.

Naraz klasnął w dłonie.

Miał świetny plan.

Zadzwoił do swego doktora, zawiadamiając go, że ma już dosyć leżenia w łóżku i pomimo jego protestów wybrał się do miasta.

Przedewszystkiem skierował się w stronę redakcji „Głosu Kresowego” w celu zasięgnięcia informacyj w sprawie zaginięcia Honorkiewicza.

— Hm, — powiedziano mu w redakcji — Honorkiewicz wiedział dość dużo w sprawie Czerwonych Asów, no i widocznie, usunęli go. Mirski zniecierpliwiony zapytał.

— No, ale chyba panowie przedsięwzięli jakieś środki, któreby pozwoliły wykryć całą tę organizację.

— Jesteśmy związani specjalnym zastrzeżeniem ze strony policji. Może pan być pewny, że posiadamy aż nadto materiału, coż jednak z tego, gdyż narażenie nie możemy go zużytkować.

Następnie Mirski opowiedział o swej przygodzie automobilowej, która się tak fatalnie skończyła, zapytując czy nic o tem nie wiadomo redakcji.

(D. C. N.)

KRONIKA

Pielgrzymka do Kalwarii

Centrala Chrześcijańskich Związków Zawodowych projektuje zorganizować w święto Zielonych Świąt, w dniu 4 przyszłego miesiąca, ogólnorobotniczą pielgrzymkę do Kalwarii. W związku z tem odbędzie się w najbliższych dniach specjalna konferencja zarządów poszczególnych związków, na którym sprawa ta zostanie definitywnie załatwiona.

Place urzędnicze

Jedno z prowincjonalnych pism sanacyjnych podaje pogłoskę, że od 1 lipca b. r. nastąpi nowa regulacja plac urzędniczych. Gotowy już ma być nowy schemat opłacania w przeszłości urzędników tak czynnych jak emerytowanych. Według tego planu, podobno już uzgodnionego, pobory urzędników będą sztywne i zastosowane tylko do grup z pominięciem szczegółów. Nie będzie natomiast ani dodatków na żonę lub dzieci, ani dodatku mieszkaniowego. Urzędnicy w czynnej służbie będą pobierali dodatek funkcyjny, który stracą przechodząc na emeryturę.

Jak można wysłać listy do Litwy

Związek Polaków Ziemi Kowieńskiej w Wilnie pragnąc ułatwić wszystkim przesyłanie zwykłej korespondencji na Litwę, zorganizował stałe i systematyczne pośrednictwo pocztowe z Litwą. Listy o normalnych wymiarach wadze, adresowane do wszystkich miejscowości Litwy i Kraju Kłajpedzkiego należy składać w Sekretariacie Związku, mieszczącym się w murach powystawowych w ogrodzie Bernardyńskim w godzinach 18-20 we wtorki i czwartki, załączając jednocześnie w gotówce lub znaczkach pocztowych 1 zł, 10 gr. na koszt pocztowe.

Potajemne apteki

Walka ze sprzedażą lekarstw w składach aptecznych nie dała dotychczas większych wyników. Ceny, pobierane w aptekach, są stanowczo zbyt wysokie. Podczas gdy wszystko taniej, nie słyszeliśmy jeszcze o rewizji cennika aptekarskiego. Ponieważ na czele drogerji stoją częstokroć magistrowie farmacji, ludność odnosi się do nich z zaufaniem.

Z ostatniej chwili

Znowu rekruci zdemolowali wagon

Z Grodna donoszą, iż onegdaj kolo stacji Mosty grupa rekrutów, udająca się do pułku, zdemolowała urządzenie wagonu pociągu osobowego, powybiła szy-

by oraz wszczęła bójkę, w czasie której kilku rekrutów odniosło rany. Awanturę zlikwidowała żandarmerja.

Zatrucie się 5 dzieci

We wsi Klimowice pow. słonimskiego w nieustalony sposób zatruto się 5 dzieci w wieku od 3 do 7 lat. Jedno z nich, mianowicie Marja Holenda, lat 5, zmarła, dwoje dzieci ciężko chorych znajduje się pod opieką lekarzy w Dereczynie, dwoje zaś po przepłukaniu żołądka w domu przyszło do zdrowia. Z pośród 2 dzieci, będących pod opieką lekarską jedno rokuje nadzieję wyzdrowienia, stan zaś zdrowia drugiego jest beznadziejny.

Sposób zatrucia się jest niezany. Cokolwiek oświetla sytuację fakt używania przez ludność wsi Klimowice trutka na myszy, sporządzanych zwykle ze strychniny.

Zderzenie taksówki z wozem

Na Lipówce około domu № 44 taksówka najechała na wóz Tarasewicza Franciszka zam. wieś Halino gm. Małe Soleczniki. Znajdujący się na wozie Tarasewicz zo-

stal ciężko pokaleczony. Pogotowie odwoziło go do szpitala Żydowskiego. Wóz rozbity.

Bójki
P. Palkiewicz Jan zam. Zawalna 39 został w czasie bójki wynikłej na tle porachunków osobistych uderzony kamieniem, tak sfeszczyłiwe, że uszkodzoną ma gałkę oczną. Skierowany przez Pogotowie do lecznicy św. Józefa.

P. Stroczyński Tadeusz zam. Zaulek Szkolny № 18, został ranny nożem w ramię przez szwagra. Przyczyną nieporozumienia rodzinne. Umieszczony na leczenie w szpitalu Sawicz.

Kołatania o zniżkę opłat na rzeźni

Od dobrych paru lat rzeźnicy bezskutecznie pertraktują z Magistratem miasta Wilna w sprawie obniżki opłat rzeźniowych, jak dotychczas, pertrakcje te nie dały żadnego rezultatu. Coprawda była tam kiedyś jakaś zniżka, lecz ją samorząd powetował na innych opłatach tak, że koszty rzeźniowe, pomimo ogólnej obniżki wszelkich kosztów, pozostają nadal bez zmian. Rzeźnicy i wędliniarze, widząc, że w Magistracie nic nie wskórają, postanowili z tą sprawą zwrócić się do władz nadzorczych. W tym celu został opracowany odpowiedni memoriał, który podpisali: Cech rzeźników i wędliniarzy chrześcijan, Cech żydów, Chrześcijański Związek handlarzy mięsnych i Chrześcijański Związek handlarzy trzodą chlewną. Memoriał ten w najbliższych dniach przez delegację wspomnianych organizacji złożony zostanie p. wojewodzie wileńskiemu.

Obowiązki mężczyzn w wieku wojskowym

Dla celów ewidencyjnych mężczyźni w wieku wojskowym, winni o każdej zmianie żytowej powiadomić P. K. U. Powyższe dotyczy również zawarcia związków małżeńskich o czym w terminie czterodniowym winny być wniesione odpowiednie adnotacje do ksiągczek.

Zebranie piekarzy

Przedwczoraj w lokalu Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych przy ul. Metropolitanej 1, odbyło się walne zebranie członków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Piekarzy. Obradom przewodniczył p. prezes Ostrowski.

Na wstępie dokonano podziału dni wychodnych pomiędzy bezrobotnymi, poczem omawiano sprawę nieudzielenia przez kilka piekarń dni wychodnych. Zebranie poleciło Zarządowi Związku, ażeby się zwrócił w tej sprawie do odnośnych władz, domagając się podporządkowania tych piekarń warunkom obowiązującej umowy zbiorowej.

Barczo ożywioną dyskusję wywołała sprawa ustawy scaleniowej o ubezpieczeniach społecznych. Zebrani wynieśli rezolucję, w której protestują przeciwko wejściu w życie tej ustawy, jako krzywdzącej robotników.

W końcu obrad omawiano sprawę organizacji wielkiej pielgrzymki piekarzy do Kalwarii. Załatwienie tej sprawy zebranie zleciło zarządowi.

KRADZIEŻE

Iser Samuel, właściciel sklepu zegarmistrzowskiego, przy zaułku Literackim Nr. 5, zobaczył u Ryty Samuela (Kalwaryjska 116) srebrną papierośnicę, która rzekomo miała być skradziona u niego w zimie b. r. Policja papierośnicę zakwestjonowała, wszczynając jednocześnie śledztwo.

Z mieszkania Myśliwskiej Wiktorji, zam. przy ul. Zamkowej 6, skradziono garderobę dzieciinną wartości 20 zł.

Wszczęte dochodzenie policyjne ustaliło, że złodziejką była Jadwiga Bohdanowiczówna, zam. przy ul. Kalwaryjskiej Nr. 60, której na razie nie zatrzymano.

RADJO WILEŃSKIE.

Sroda, dn. 17 maja 1933.

11.40—Przegląd prasy. Kom. meteor. Czas. 12.05—Audycja dla poborowych (muzyka). 13.20—Kom. meteor. 14.45—Słynni śpiewacy (płyty). 15.15—Giełda rolnicza. 15.25—Kom. Zw. Młodz. Polskiej. 15.35—Audycja dla dzieci. 16.20—Muzyka amerykańska. 16.40—Nowe Indie—odczyt. 17.00—Muzyka operetkowa (płyty). 17.40—„Istota i cele ubezpieczenia pracowników umysłowych oraz sposoby pokrycia jego kosztów—odczyt. 18.00—Recital skrzypcowy. 18.55—Rozmait. Codz. ode. pow. 19.10—Wizyta Mikrofonu w Wileńskiej Bibliotece Uniwersyteckiej—19.35—Pras. dz. radj. 19.45—„O „Requiem“—Brahmsa“ 20.00—Transm. z Wiednia. —20.45—Wiad. sport. 22.00—„Na widnokręgu“ 22.15—„A ku-ku“—mówiony dwutygodnik humorystyczny. 22.45—Muzyka z płyt. 22.55—Kom. meteor. 23.00—Muz. taneozna.

Dokąd idziemy wieczorem?

TEATRY

Teatr Wielki na Pohulance. Dziś o g. 8 wiecz. reportaż detektywistyczny sensacyjny sztuki „Pokój na trzecim piętrze Nr. 17“.

Wkrótce sztuka Ibseņa „WRÓG LUDU“.

Latw w Ogrodzie Bernardyńskim. Dziś 27 b. n. (sobota) Teatr Letni w ogrodzie Bernardyńskim otworzy swe podwoje doskonałą sztuką „Daymbi“.

Teatr „Lutnia“. — Dziś po raz piąty arcyważna operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna“—W roli tytułowej występy świetnej śpiewaczki Meli Grabowskiej oraz najwybitniejszych sił zespołu: z Gabrielli, Dembowskim, Szczawińskim, Tatrzańskim, i Wyrwicz-Wichrowskim na czele. — Reżyserja M. Tatrzańkiego. Zniżki—ważne.

Operetka ta zespół teatru muzycznego „Lutnia“ zakończy sezon zimowy.

W przygotowaniu operetki „Królowa nocy“ i „Kobieta, która wie czego chce“.

KINA

LUX—Dobroczyńca ludzkości.
WIR—Księżniczka Tatjana. W esplanadach handlarzy żywym towarem.
HELJOS—Maski.
SWIATOWID—Ułani; ulani...
HOLLYWOOD—Wyrzek morza.
ADRJA—Wieczny wróg.
CASINO—Królowa podziemi.
REWJA—Postrach Arizony.

Walczmy z bezrobociem.

CIASTKA, HERBATNIKI, TORTY
i inne rozmaite wyroby cukiernicze
POLECA:
Cukiernia WIRONOWICZA
Wilno, Wielka 16.
Ceny niskie. Towar pierwszej jakości.

Człowieczel Na dłoniach i twarzy masz od urodzenia wypisany horoskop całego życia Twego. Udaj się do słynnego ze swych przepowiedni
*) **Astrologa A. Wasilewskiego**
Wilno, Zamkowa 17-7 (w podwórku), który rzetelnie odczyta całą Twoją przyszłość i przeszłość. Udzieli porad w różnych okolicznościach życia. Również oblicza horoskopy astrologiczne; opracowuje analizy charakterów (z listów i fotogr.). Ceny od 1 zł. i wyżej. Od godz. 10 r. do 8 w. codziennie; w święta od 2 do 8 w.

Potrzebni chłopcy i dziewczęta do sprzedazy gazet.
Zgłaszać się do Administracji „Głosu Kresowego“. Wilno, Niemiecka 22.

Dźwięk. Kino-Teatr

LUX

ul. Mickiewicza 11.

Dźwięk. Kino-Teatr

WIR

ul. Wielka 25.

DZIS. Najweseleszy program. Gwiazda komików, mistrz humoru

Buster Keaton

Człowiek, który sam nigdy się nie śmieje, rozśmieszy wszystkich.

Dobroczyńca ludzkości

Nad program: Rysunkowa komedia.

Dziś wielki potrójny program!

1) „Księżniczka Tatjana“ wspaniały dramat z czasów rewolucji rosyjskiej w-g powieści T. Dostojewskiego „Idjota“. W rol. gl. Lon Chaney, Ricardo Cortez i Barb. Balford

2) „W szponach handlarzy żywym towarem“ czyli (Szlakiem hańby). Wielki dramat obyczajowy w-g powieści A. Marczynskiego. W rol. gl. Marja Malicka, Botycka, Samborski, Walter i inni.

3) „Ursus Wiśus i S-ka“ świetna kom.

WARUNKI PRENUMERATY

W WILNIE z odnośnieniem do domu 1 złoty 50 gr. miesięcznie.
NA POWINCJI z przesyłką pocztową 2 zł. miesięcznie.